

ZBIÓR ZAGADEK

O zimie
zdrowiu
i higienie





ZIMA

Jaką porę roku mamy, gdy za morzem są bociany?

(zima)



Jest sroga pani na świecie, znasz ją dobrze miłe dziecię.

Ma trzech synów:

Pierwszy – ostry, w uszy szczypie.

Drugi – miękki, w białe płatki, chociaż dobry w oczy sypie.

Trzeci – twardy, jak szkło gładki.

Nazwij synów, nazwij matkę.

I już całą masz zagadkę.

(zima: mróz, śnieg, lód)



Wędruje tędy i owędy, roznosi życzenia, kolędy.

o choinkach dla dzieci pamięta, o prezentach,

o głodnych zwierzętach.

(grudzień)



Noworocznych wiele życzeń niesie dzieciom mroźny.....

(styczeń)



Często w nim bywają jeszcze mrozy trzaskające. Za to jest
w calutkim roku, najkrótszym miesiącem.

(luty)



Co to za woda, twarda jak kamień? Można na łyżwach ślizgać się na niej.

(lód)



Co to za rycerz w słomianej zbroi, różę otula, w ogrodzie stoi?

(chochoł)



O tym drzewku wiele mówić wam nie będę. Pod jego gałązkami zaśpiewacie kolędę.

(choinka)



Z lodowych klocków - dom niewysoki. Jego lokator jadł mięso foki.

(igloo)



Co to za żeberka przy ścianie wiszące, co latem są zimne, a zimą gorące?

(kaloryfer)



Szybko po lodzie niosą nas one, obie do butów są przyczepione.

(łyżwy)



Co to za kochany święty, co przynosi nam prezenty. Kiedy gwiazdka już zaświeci, on obdarza wszystkie dzieci.

(Mikołaj)



Kiedy w świat wyrusza, szczypie w nos i w uszy. Gdy przyjdzie nad wodę, to skuwa ją lodem.

(mróz)



On na pewno nie jest tchórzem, bo nie lęka się gór i skał. Staje na szczycie, na górze i po śnieżnym stoku w dół gna.

(narciarz)



Byś po śniegu jeździć mógł, musisz przypiąć je do nóg.

(narty)



Dwie siostry – na dole
para braci – z boku,
bez nich żaden narciarz nie zjedzie po stoku.

(narty i kije)



Żarłok z niego nie lada, drewno, papier, węgiel zjada. Jeść
zaczyna już w jesieni, a co połknie
w ciepło zmieni.

(piec)



Nosi je na rękach nawet słaby malec. Mogą mieć pięć
palców, albo jeden palec.

(rękawiczki)



W jakiej stołówce za każde danie, goście dziękują nam -
ćwierkaniem?

(karmnik)



Wesoły dzwoneczek i sznur saneczek.

(kulig)

Latem było tu boisko, a gdy zimą mróz ścisnął, wylano
wodę czystą, to już jest...

(lodowisko)



Ze śniegu zrobiony, kapelusz na głowie. Zgadnij, kto to taki.
Ja wiem, lecz nie powiem!

(bałwan)



Jakie to węże na drutach rosną? Zimą są na szyi, w szafie
zasną wiosną.

(szaliki)



Już słyhać kolędy. Drzewka pachną wokół....Pora na
kolację, najważniejszą w roku.

(wigilia)



Co to za gwiazdeczki odpowiedzcie śmiało, które stroją
ziemię w sukieneczkę białą?

(śnieg)



Jakie to są płatki:
nie gubią ich kwiatki,
nie owsiane,
nie mydlane,
dla nart dobre i dla sanek.

(śnieżynki)



Wszystkie pojazdy na świecie muszą mieć koła, jak wicie.
a te, nie mają ich wcale! i zimą jeździ się na nich wspaniale.

(sanki)



Kapie z dachu woda, lecą zimne krople, ale gdy mróz
chwyci, zamieni je w...

(sople)



Powieś jej na sznurku kawałek słoniny, a będzie ją dziobać
w czasie śnieżnej zimy.

(sikorka)



Podłoga z wody – twarda jak kamień. Tańce i zawody
urządza się na niej.

(ślizgawka)



ZDROWIE I HIGIENA

Mydła i wody pilnie unika.

Co weźmie do rąk, wszystko poplami. a jak takiego nazwać
chłopczyka Ja wiem, nie powiem. Nazwijcie go sami.

(brudas)

Kwadratowa, kolorowa albo biała bywa. W kieszeni ją
nosisz, często ją używasz.

(chusteczka)

Dziurki w niej, jak w serze. Żyła w morzu na dnie. Do wanny
ją bierzesz, bo umie myć ładnie.

(gąbka do mycia)

Używasz go często, wieczorem i rano. Przypomina
przedmiot, którym grabią siano.

(grzebień)

Kiedy się rozlega, to pękają uszy. Spróbuj go uciszyć, nie
próbuj zagłuszyć.

(hałas)

Bardzo proszę wszystkie dzieci, by rzucały do mnie śmieci.

(kosz)

Odkręcasz go w łazience, to wielka wygoda. Zaraz umyjesz
ręce, już czysta leci woda.

(kran)

Bywa w ramach lub bez ramy, często w nim się
przeglądamy. Ono zawsze powie szczerze, czy wyglądasz
jak należy.

(lustro)

W małym pomieszczeniu jest wody najwięcej. Tutaj bierzesz prysznic i szorujesz ręce.

(łazienka)

Pilnuje porządku, wymiata kurz z kąteków.

(miotła)

Przyjemnie pachnie, ładnie się pieni, a brudne ręce w czyste zamieni.

(mydło)

Warczę-choć nie jestem psem. Obiad-na podłodze jem. a gdy zniknie brud i kurz, z gniazdka sznur mnie puści już.

(odkurzacz)

Buty za nią wzdychają, szczotka o niej pamięta, a więc otwórz pudełko, bo w pudełku zamknięta.

(pasta do butów)

W mojej nazwie kryję zwierzę, mama myje w nim talerze.

(zlew)

Co to za złościca, odpowiedzcie dzieci, poduszki, dywany bije, aż kurz leci.

(trzepaczka)

Schowała się w tubie- używać jej lubię, a i mała szczotka chętnie się z nią spotka.

(pasta do zębów)

Postawiona w kąt, chętnie łyka prąd. a gdy wody nabierze,
to się kręci i pierze.

(pralka)

Spogląda z wysoka, na kurki, na wannę, gdy go używasz,
udaje fontannę.

(prysznic)

Do suchej nitki moknie nieraz, gdy po kąpieli nim się
wycierasz.

(ręcznik)

Pieni się płyn z butelki. Zamienia się w bąbelki. Nieraz
głowę ci zmywa. Czy wiesz jak się nazywa?

(szampon)

Co to jest-na pewno wiesz, najeżona jest jak jeż. Lecz
nikogo nie ukłuje, tylko zęby wyszoruje.

(szczoteczka)

Mała pomocnica porządnej gosposi: co gosposia sprzątnie,
to ona odnosi.

(śmietniczka)

Nikt z nas nie zaprzeczy, że
w nim dużo zawsze rzeczy: obierki, odpadki, gruz i zwiędłe
kwiatki.

(śmietnik)

Na dwóch nogach służę. Lubi mnie podwórze. Czasami mnie okrywa zakurzony dywan.

(trzepak)

Jest w łazience niby-miska, nad nią wisi ręcznik duży. o tym wie najmniejsze dziecko, że do mycia ona służy.

(umywalka)

Jak ten przedmiot się nazywa? Jest za mały, by w nim pływać, lecz, gdy woda z kranu leci, to w niej kąpiel biorą dzieci.

(wanna)

Służy do picia, służy do mycia, bez niej na ziemi nie byłoby życia.

(woda)

Przy drzwiach sobie leżę i proszę cię szczerze: -Wytrzyj buty, nie żałuj trudu, a do domu nie wniesiesz brudu.

(wycieraczka)